Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 064. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 1 MARCA 1938. N -- Nr. 26

Kiedy się to skończy?

W pismach obozu rządowego i oświadczeniach dygnitarzy państwowych częstokroć wypowiada się pogląd, że **wieś jest przeludniona**, że trzeba wszystko zrobić, aby dać zatrudnienie bezrobotnym. Mówi się także o oparciu gospodarstwa narodowego na samowystarczalności, tymczasem na posiedzeniu Komisji Senackiej przy rozprawie nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu, referent Karszo-Siedlecki, omawiając bilans handlu zagranicznego, podał **wykaz towarów**, które **sprowadzamy z zagranicy**, jakkolwiek mamy ich **dostateczną ilość u siebie.** W roku ubiegłym sprowadziliśmy **szczeciny** za 581 tys. zł, **jelit** za 3 650 000 zł, **szmat** za 29 mil. zł, **skrawków papierowych** za 2 mil. 390 tys. zł, **skór bydlęcych, cielęcych i końskich** za 45 mil. 136 tys. zł, **rogów i kopyt surowych** za 98 tys. zł, **odpadków wełnianych** za 10 mil. 90 tys. zł, **lin i powrozów** za 550 tys. zł, **pomarańcz i mandarynek** za 13 mil. 715 tys. złotych.

Tak to w praktyce wygląda poparcie gospodarstw wiejskich w kraju, a do tego jeszcze trzeba dodać, że przeważnie **import i eksport jest w ręku Żydów**, którzy na tym zarabiają miliony.

Ponadto **Żydzi** odgrywają wybitną rolę w **przemyśle węglowym.** Handel węglem, jako artykułem pierwszej potrzeby, jest jedną z najbardziej **dochodowych gałęzi handlu.** I tak: dyktatorem Polskiej Konwencji Węglowej, regulującej kwestię zbytu węgla w kraju i zagranicą, jest niemiecki Żyd, wychrzta **dr Poschauer**, który dotychczas nawet poprawnie nie umie mówić po polsku. W ten sposób **krajowy handel węglem znajduje się w 90 proc. w rękach Żydów.**

W jesieni 1937 r. Polska Konwencja Węglowa z woli sfer rządowych zorganizowała placówkę **„Paliwo“**, której zadaniem było rozprowadzenie **tańszego węgla wśród rolników**, ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Wschodnich. Chodziło o powiększenie produkcji węglowej i zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych. Zamiast drzewa, którego w Polsce za wiele się zużywa, węgiel mógłby przyczynić się na Wschodzie także do zorganizowania przemysłu. Przeciwko „Paliwu“ wystąpili ostro w podjazdowej walce Żydzi, gdyż ta placówka robiła im w handlu węglem **konkurencję.** Nie znalazła ona należytego poparcia wśród dyrektorów przedsiębiorstw śląskich.

Drugim **dyktatorem** przemysłu węglowego jest p. **Falter**, właściciel **„Roburu“**, który jest jednym z największych koncernów w zakresie sprzedaży węgla w kraju i zagranicą. **„Robur“ przeważnie popiera w handlu żydowskie placówki gospodarcze.** Pomocnikiem głównym p. Faltera jest żyd, syjonista, dr. Datner. Sprzedażą zagranicą zajmuje się Ronin, właściwie Reich. Także w „Skarbofermie“, w **spółce francusko-polskiej**, odgrywają dużą rolę **Żydzi**: Holzer w Krakowie i Miskin w Gdańsku, którzy na sprzedaży węgla ze „Skarbofermu“ dorobili się znacznych bardzo dochodów. W spółce **„Fulman“**, która na bardzo korzystnych warunkach dostaje **węgiel przemysłowy**, dostarcza go elektrowni warszawskiej, cukrowniom i przemysłowi papierniczemu w wielkich ilościach. Głównym kierownikiem jest **dr Blatt, Żyd**, który w swojej działalności handlowej **popiera przede wszystkim Żydów.** Przy pomocy dra Blatta otrzymał Żyd Perutz bardzo dochodową posadę w **Rzymie jako stały reprezentant Polskiej Konwencji Węglowej.**

Jak widzimy, Żyd **na Żydzie jedzie.** Tak to w praktyce wygląda zapowiadana z góry potrzeba **bojkotu ekonomicznego Żydów w Polsce.**

Wynika z tego jasno, że jest rzeczą konieczną zmiana tych, którzy Polską rządzą.

K. Wierczak.

Sejm uchwalił budżet.

Sejm w czwartek w trzecim czytaniu uchwalił preliminarz budżetowy we wysokości 2 i pół miljarda zł we wydatkach i dochodach. Wniosek o skreślenie podatku specjalnego upadł.

Natomiast przyjęto poprawkę b. premiera p. Kozłowskiego w sprawie planu użytkowania lasów.

Gdzie komunizm — tam Żydzi — gdzie Żydzi — tam komunizm.

13 Żydów odpowiada za działalność wywrotową we Włocławku.

Włocławek Rozpoczęła się tu przed Sądem Okręgowym wielka rozprawa komunistyczna przeciwko 14 oskarżonym o działalność wywrotową na terenie miasta. Są to: 25-letni Salomon Minc, 25-letni Josek Gdański (obaj już karani za działalność wywrotową 6 i 2-letnim więzieniem) Lejba Knopf, Szymon Fajerstajn (karany za komunizm raz na 1 rok i 6 mies., a drugi raz na 3 mies.) Nuchim Korn, Hersz Gutowski (karany już rokiem wiezienia), Chaim Dobrzyński (dwa razy karany) Idka Szurig, Sura Jungerman (skazana za komunizm na 3 lata więzienia), Małka Gutowska, Mordka Geldbard, Szymon Grzywacz, Fajga Dojnen i Leon Wiśniewski.

Jak wynika z przytoczonego przeglądu, na 14 — jest 13 Żydów, a wśród nich zaplątał się i jeden Polak. Z zawodu przeważnie — rzemieślnicy. Jedna z nich Sura Jungerman, **skończyła gimnazjum** w Warszawie. Większość oskarżonych **była już skazana za komunizm** od paru miesięcy do paru lat więzienia. — Oskarżonych bronią adwokaci Żydzi z Łodzi, Warszawy i Włocławka.

Turcja otwiera szeroko bramy dla emigracji Żydów!

Stambuł. Jak wyjaśnił poseł Atabinen, najbliższy współpracownik i doradca gospodarczy Kemala Paszy — Turcja **powita z radością każdą emigrację Żydów, choćby nawet, wyrażającą się w poważnych cyfrach.** Atabinen dał wyraz przekonaniu, że na masowej emigracji elementu żydowskiego **Turcja może tylko zyskać.** Warto zaznaczyć, że i inne oficjalne sfery tureckie hołdują analogicznemu poglądowi na kwestię żydowską. Po co więc zwlekać, kiedy droga Żydom otwarta.

Kto głosował przeciw rządowi?

Na tle wiadomości w prasie o głosowaniu nad votum nieufności dla rządu podczas obrad koła parlamentarnego „Ozonu“ dodać należy, że głosowało przeciw rządowi 12 posłów, a wśród nich obaj posłowie Kozłowscy, pos. Dudziński i Budzyński oraz dwaj posłowie, reprezentujący Lewiatan — Wierzbicki i Hołowiński.

Kard. Hlond u min. Swiętosławskiego.

Ks. kard. Hlond ostatnio bawił u min. oświaty Swiętosławskiego, z którym omówił niektóre zagadnienia, związane z wykonaniem konkordatu.

Roboty inwestycyjne, począwszy od 10 marca.

Warszawa. Przemawiając na plenum Sejmu wiceprem. inż. Kwiatkowski oświadczył m. in.:

„O ile tylko przyzwolenia ustawowe będą załatwione, to resorty rządowe uruchomią kilka prac już od dnia 10 marca rb., a więc wcześniej, niż w latach ubiegłych.

Również w **marcu** uruchomione zostaną prace, wykonywane przy pomocy Funduszu Pracy“.

Kiedy powyższe podajemy, naprawdę strach nas ogarnia, co będzie np. w **pow. lubawskim. Regulacja Drwęcy nie jest** podobno **przewidz.**, prace **nad drogą przy Kurzętniku** nie mają być **kontynuowane.** Powiatowa Żwirownia zmuszona jest zwężyć zakres swych robót w braku dostawy. Jesteśmy doprawdy ciekawi, w **jaki sposób chce się zatrudnić liczną rzeszę bezrobotnych.**

Ks. prałat Sawicki biskupem w Gdańsku?

Rozeszła się wiadomość, że biskup gdański ma być przeniesiony do Stolicy Apostolskiej, zaś diecezję gdańską objąć ma ks. prałat dr Sawicki, prof. seminarium duchownego w Pelplinie. Ks. prałat Sawicki liczy lat 60, jest długoletnim profesorem seminarium duchownego w Pelplinie i słynie nie tylko w Polsce, ale i zagranicą jako wielki uczony teolog i filozof, który wydał sporo dzieł z dziedziny teologii i filozofii.

Ozon tak samo postępuje jak B. B. W. R.

Ostatnio wygłosił szef Ozonu, gen. Skwarczyński, obszerne przemówienie. O tej jego mowie „Kurier Bydgoski“ słusznie tak pisze:

„Niestety, gen. Skwarczyński nie poruszył ani jednej kwestii ani jednego zagadnienia żywotnego z dziedzin takich, jak np. prawa obywatelskie, ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu oraz religijne i narodowe wychowanie w szkole. A właśnie te zasadnicze kwestie polityczne wymagają wyjaśnienia, właśnie te zagadnienia należało poruszyć szczerze i otwarcie, aby społeczeństwo mogło sobie wyrobić własne zdanie o politycznych dążeniach O. Z. N.

W jednej atoli sprawie generał Skwarczyński wypowiedział się jasno i otwarcie bez niedomówień: w **sprawie żydowskiej.** Oświadczył autorytatywnie, że do OZN. przyjmowani będą **żydzi, którzy życiem swoim dowiedli**, jak się wyraził — **„związania istotnego i głębokiego z Polską** i **tym samym należą do polskiej wspólnoty narodowej“.**

Można sobie wyobrazić, jak oświadczenie to szefa OZN. podziałało na tych delegatów OZN., którzy wierzyli, że OZN. będzie organizacją wyłącznie Polaków, organizacją **bez** żydów. A tymczasem z ust najwyższego czynnika OZN. dowiedzieli się, że OZN. nie pogardzi synami Izraela, **że znowu** — jak **w BBWR. — w szeregach OZN.** znajdują się różni **Wiśliccy i inni „zasłużeni“ Polacy wyznania mojżeszowego. To oświadczenie** szefa OZN. **podziałało jak piorun z jasnego nieba, jak strumień zimnej wody**, zwłaszcza na delegatów OZN. z dzielnic zachodnich z Wielkopolski i Pomorza, którzy, jadąc do Warszawy, przenigdy **nie spodziewali** się takiego ustosunkowania się OZN. do żydów. Coprawda wiedziano, że w pewnych ośrodkach, np. w **Łodzi** do OZN. **przyjęto żydów** już w ub. roku. Przypuszczano jednak, że były to wybryki, po prostu samowola władz lokalnych OZN. Tymczasem — jak widzimy, znane nam fakty odosobnione **zostały oficjalnie zaaprobowane przez najmiarodajniejszy czynnik tego obozu.** Należy **się obecnie liczyć**, że na ziemiach b. zaboru austriackiego i rosyjskiego **żydzi licznie skorzystają z prawa należenia do OZN.**, w czym im dopomogą lewicowe koła legionowe, które w ostatnim czasie — po odejściu pułk. Koca — znowu wysunęły się na czoło organizacji OZN.

Jest pewne, że z żydami, choćby najbardziej „zasłużonymi“, OZN. nie będzie miał pociechy. Przeciwnie — fakt otwarcia drzwi do OZN. **żydom zrazi do OZN. tych Polaków, którzy poparli obóz prorządowy** w mniemaniu, iż nastąpił w nim zwrot **ku wyraźnemu nacjonalizmowi**, jak to pierwotnie głoszono i czego wyrazem był przede wszystkim sektor młodych OZN. z jego kierownikiem, p. Rutkowskim, na czele.

Dziś — po oświadczeniu generała Skwarczyńskiego — **nikt nie może mieć żadnych złudzeń.** O. Z. N., godząc się na przyjmowanie w swe szeregi żydów, **podciął gałąź, na której się usadowił. Naród Polski**, w swej olbrzymiej masie, **nie uznaje** i nigdy nie **uzna żadnego kompromisu z żydami.** Może się pogodzić, znaleźć wspólny język we wszystkich innych sprawach — **nigdy zaś nie** godzi się z tym, aby **uznać żydów za należących do „polskiej wspólnoty narodowej“.**

Hymn Młodych na zebraniu „Ozonu“.

Sosnowiec. **Przed** kilkoma dniami urządził „Ozon“ wielkie zebranie w sali kina „Zagłębie“. Przemawiali trzej posłowie: Kaczkowski, Madejski i Sowiński. Zebranie zakończono odśpiewaniem... Hymnu Młodych. W czasie zebrania rozdano ulotki Stron. Narodowego. Po zebraniu policja zatrzymała kilku członków S. N.

15-lecie martyrologii śp. ks. arcybiskupa Jana Cieplaka.

W roku bieżącym upływa piętnaście lat od chwili skazania w głównym procesie moskiewskim na śmierć za obronę wiary i praw Kościoła Katolickiego śp. ks. arcybiskupa Jana Cieplaka i śp. prał. Budkiewicza. Ks. prał. Budkiewicz został wówczas, **mimo protestów całego cywilizowanego świata, zamordowany przez bolszewików, zaś ks. arcybiskupowi Cieplakowi karę śmierci zamieniono na 10 lat więzienia.**

Po roku, wskutek zabiegów dyplomatycznych, śp. ks. arcybiskup Cieplak odzyskał wolność, **odesłany był** do **Polski**, skąd wyjechał do Rzymu, a następnie z polecenia Ojca Św. udał się do Stanów Zjednoczonych, by tam wśród wychodźstwa polskiego wzmacniać przywiązanie do Kościoła św. i Polski.

Wyczerpany fizycznie cierpieniami, które przeżył w Rosji i trudem dalekiej podróży śp. ks. arcybiskup Cieplak, świeżo mianowany arcybiskupem-metropolitą wileńskim, **dn. 17 lutego 1926 roku zmarł** na ziemi amerykańskiej. Do kraju powróciły już **tylko zwłoki arcybiskupa** męczennika i tułacza, ze czcią pochowane w katedrze wileńskiej.

W martyrologii Kościoła Katolickiego w dobie powojennej postać śp. **ks.** arcybiskupa Cieplaka zajmuje wyjątkowe miejsce. **Uwięzienie i męczeństwo** tego Dobrego Pasterza, cieszącego się powszechnym szacunkiem i powagą moralną, **wywołały wstrząs** w całym świecie chrześcijańskim.

Sp. arcybiskup Jan Cieplak męczeństwem swym, jak błog. Andrzej Bobola, **nowy polski święty, przypieczętował** swoje apostolstwo na rozległych obszarach Rosji.

Wniosek o Krzyż Niepodległości z mieczami wysłali Kapitule

I. Paderewski, gen. Norwid-Neugebauer i gen Haller.

Warszawa. Kapituła Krzyża Niepodległości kończy swe prace w kwietniu, nadając odznaczenia tym, którzy udowodnią, że dla niepodległości Polski czynnie pracowali.

Do zdobycia tego zaszczytnego odznaczenia pretenduje także „Sokół".

Zasługi Sokoła w pracy niepodległościowej i we walce o niepodległość są zbyt dobrze znane. Biorąc to pod uwagę, prezydium Związku Sokolego wystąpiło do Kapituły Krzyża Niepodległości o udekorowanie sztandaru Związkowego Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Wniosek ten podpisali I. Paderewski, gen. Norwid-Neugebauer i gen. Józef Haller.

Order Orła Białego dla gen. Laidonera.

Tallin. — Poseł Rzeczypospolitej w Estonii, P. Przemycki, w otoczeniu członków poselstwa uroczyście udekorował gen. Laidonera orderem Orła Białego.

Konferencja prasowa w Warszawie. — Zwołał ją wydział prasowy Episkopatu Polskiego.

Warszawa. Onegdaj rozpoczęła się konferencja, zwołana przez komitet prasowy Episkopatu Polskiego.

Zagaił obrady ks. kard. Kakowski. Przewodnictwo objął ks. bisk. Adamski, który złożył hołd pamięci Rostworowskiego. Do prezydium powołano pp.: Stanisława Miłaszewskiego, Leona Radziejewskiego i Jana Moszyńskiego i red. Niemira z Płocka.

Główny referat o przygotowaniu duchowym dziennikarzy wygłosił ks. bisk. Gawlina. O etyce dziennikarskiej mówił p. St. Miłaszewski. W toku tego wykładu przybył ks. nuncjusz Cortesi owacyjnie powitany.

B. prezydent Stan. Zjedn. Hoover odwiedza Paderewskiego.

P. prezydent Stanów Zjedn. Hoover, który bawi w Brukseli, zamierza wyjechać stamtąd do Berlina i Genewy. Z Genewy Hoover pojedzie do Morges, aby odwiedzić Ign. Paderewskiego.

Wielkie zgromadzenie Str. Narod.

1.500 osób na sali — Przeciw projektowi ordynacji wyborczej do rad miejskich.

Bydgoszcz. W przedostatnią niedzielę w sali Resursy Kupieckiej odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne, zwołane przez zarząd grodzki Str. Narodowego dla omówienia projektu „nowej ordynacji wyborczej do rad miejskich w sześciu największych miastach Polski oraz ogólnej sytuacji politycznej w kraju.

Po zagajeniu przez kierownika grodzkiego, p. Aleksandra Stranca i odśpiewaniu „Pieśni Bojowej" zebrani w liczbie co najmniej 1500 osób (drugie tyle przybyłych na zebranie musiało wrócić do domów, gdyż sala nie mogła już więcej pomieścić słuchaczów), uczcili pamięć największego ze współczesnych poetów i dramaturgów, a zarazem wy trwałego bojownika idei narodowej, śp. K. Huberta Rostworowskiego.

Następnie red. Konrad Fiedler omówił w referacie zagadnienie samorządu w Polsce i rządowy projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Wilnie.

Na zakończenie swego przemówienia referent odczytał rezolucję tej samej treści, jak uchwalone 2 tygodnie temu rezolucje narodowe Warszawy i Poznania. Rezolucja wywołała na sali burzę oklasków i przyjęta została jednomyślnie, bez głosu sprzeciwu.

Następnym mówcą był red. Stan. Czapiewski z Poznania, który w wypowiedzianym ze swadą referacie przedstawił najważniejsze sprawy z dziedziny polskiej polityki wewnętrznej i z frontu walki Obozu Marod. o Polskę, rządzoną przez naród polski.

Mówców sala serdecznie i gorąco oklaskiwała. Zebranie zakończyło sie w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Toruń siedzibą Sądu A elacyjnego.

Ostatnio Sejm uchwalił, że Toruń, a nie Bydgoszcz będzie siedzibą Sądu Apelacyjnego.

Zgon gen. Raczyńskiego.

W hotelu Eden w Berlinie zmarł w ostatn czwartek gen. Maksymowicz-Raczyński nagle na udar serca, przybyły na wystawę samochodową. Zmarły był przed przeniesieniem do Warszawy dowódcą garnizonu w Toruniu. Politycznie zaangażował się w „Straży Przedniej".

Sprawa honorowa między dwoma posłami.

W sferach parlamentarnych duże wrażenie wywołało zajście między posłem Zakliką, a posłem Wł. Kamińskim. Podczas przemówienia pos. Kamiński przerywając, rzucił mu: „Pan kłamie"!

Gdy pos. Zaklika skończył przemówienie, zwrócił się za pośrednictwem posłów: Morawskiego i Traczewskiego do pos. Kamińskiego o satysfakcję. Sprawa honorowa jest tedy w toku.

Pos. Zaklika jest legionistą właścicielem ziemskim z woj. lwowskiego z okolic Sokala.

Pos. Kamiński należy do czołowych naprawiaczy. Jest także legionistą. Stoi na czele osadników wileńskich.

Marsz. Jegorow znikł bez śladu.

„Prawda" moskiewska przyniosła sensacyjny artykuł pióra komendanta armii w okręgu kijowskim, Fedki, który objął funkcję pierwszego zastępcy komisarza wojny Woroszyłowa. Ponieważ w międzyczasie znikł bez śladu dotychczasowy pierwszy zastępca komisarza Woroszyłowa, marsz. Jegorow, przypuszcza się, że podzielił los swoich nieszczęśliwych poprzedników: Tuchaczewskiego, Gamarnika i innych.

Przypuszczenie o usunięciu marsz. Jegorowa znalazły potwierdzenie podczas onegdajszych uroczystości jubileuszowych 20 lecia armii „czerwonej". W uroczystościach tych mianowicie nie wziął udziału marsz. Jegorow. Wszelkie próby odnalezienia go przez jego zwolenników nie dały rezultatu.

Związek miast przeciw rządowemu projektowi wyborczemu dla 6 miast.

Rządowy projekt ordynacji wyborczej do samorządów 6 miast polskich **nie ma** szczęścia. We czwartek, dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku Miast Polskich. W czasie dyskusji nad wnioskiem dr. Dalbora z Poznania **wszyscy** wypowiedzieli się **przeciw** projektowi z wyjątkiem pos. Gduli, burm. miasta Chrzanowa. Aby nie dopuścić do głosowania wytworzono **brak quorum**. Na skutek tego odbędzie się w tej sprawie ponowne zebranie Rady Naczelnej.

Nowe stronnictwo ks. Lubelskiego?

Agencja „E ho" donosi o pogłosce, jakoby na terenie Sejmu miało powstać nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą **„Stronnictwo Narodowo-Katolickie".**

Na czele tego ugrupowania **ma** stanąć **pos. ks. dr. Lubelski.**

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 28 lutego 1938 r.

Kalendarzyk. 28 lutego, poniedziałek, Romana.
1 marca, wtorek, Albina.

Wschód słońca g 6 — 25 m. Zachód słońca. g. 17 — 11 m.
Wschód księżyca g 5 — 37 m. Zachód księżyca g. 16 — 30 m.

W Popielec nie będzie nauki w szkole.

W środę, dnia 2 marca, z okazji przypadającego Popielca w myśl zarządzenia kuratorium szkolnego zawieszone będą zajęcia w szkołach średnich i powszechnych.

W szkołach wyższych wykłady zawieszone będą na okres trzech dni zapustnych.

Płatność podatków w marcu.

W marcu płatne są następujące podatki: Do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu: do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1938 r.; do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r., w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1938 r., przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub od składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w marcu 1938 r.

Z miasta i powiatu

„Gdzie diabeł nie może" — Teatr Ziemi Pomorskiej w Nowym Mieście.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przybywa do naszego miasta Teatr Ziemi Pomorskiej i daje świetną komedię znanego już w całej Polsce, a nawet zagranicą komediopisarza Romana Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może". Zdobyła ona sobie powodzenie nie tylko na wszystkich scenach polskich, ale przetłumaczona na języki obce — święci triumfy na scenach zagranicznych.

Od dnia premiery na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej — zdobyła rekordowe powodzenie, salwy śmiechu nie milkną na widowni, a wykonawcy darzeni są przy otwartej kurtynie brawami.

Bilety już nabywać można w księgarni „Drwęca".

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 59

(Ciąg dalszy.)

Na dwóch fotelach niskich, kwadratowych w rogach kominku siedzieli Vandoy'owie. Berta roztargnionym wzrokiem wodziła po dywanie, a Karol, jeszcze wycieńczony chorobą, przybity wypadkiem, pokładał się, cienki i pusty, jak odzież, rzucona na fotel. Wszyscy troje milczeli. Rzekłbyś, wigilia pogrzebu.

Magdalena przysunęła się do męża.

— Dobry wieczór, Gastonie, — rzekła Janka. — Nie przychodzę z wyrazami współczucia, bo to zbyteczne.

Ale ścisnęła go za rękę mocno, jak gdyby chciała dodać mu nadziei i odwagi.

— Ach, wiesz wszystko od... Magdzi? — zapytał.

W głosie jego znać było niespodziankę i niezadowolenie. Zywił zawsze pewną niechęć ukrytą dla żony Leona. I nie podobało mu się nawet w tym momencie tragicznym, że ex-robotnica widziała jego upadek i poniżenie.

— Wiem, — rzekła, — ależ to klęska.

Była w swej przygnębionej pozie, jak statua żałobna. Wszyscy zachowywali milczenie ponure.

Janka przyglądała im się z osłupieniem. Nagle przenikło ją straszne przypuszczenie. Wszyscy uchylali szczerze czoła przed tą koniecznością, nie widzieli dla Gastona innego wyjścia, jak śmierć.

Więc zawołała, zdziwiona dźwiękiem własnego głosu:

— Do licha! Czy nas przykuto wszystkich go miejsca? Niepodobna, ażebyście nie mogli wybrnąć z tego błota!

Spostrzegła same wejrzenia urażone. Jedna Magdalena miała nadzieję w oczach.

Janka ciągnęła niezmieszana:

— Może się wtrącam do rzeczy, które mnie nie obchodzą? Ale i ja przecież należę do rodziny. A krew gotuje się we mnie. Co wszyscy tak wyglądacie. jakbyście przypuszczali, że tu tylko wypada mózg sobie roztrzaskać.

Gaston żachnął się, ona jednak, jakby natchniona nagle, uderzyła dłonią w biurko i rzekła:

— Jakto, niech wuj Courtemer skinie małym palcem, a...

Dla niej pan Courtemer był zawsze właścicielem fabryki, patronem. Wyobrażał w jej oczach potęgę bez granic, złoto, złoto całego świata.

Ale Gaston przerwał jej poważnie, nie bez cienia ironii:

— Jesteś bardzo poczciwa droga Janko. Ale nie szukaj punktu wyjścia. Przewidziałem wszystko i nic nie znalazłem. Tu nie ma sposobu.

Janka skrzyżowała ręce.

— Jakto wuj Courtemer nie jest dość bogaty dla wyprowadzenia cię z kłopotu?

— W istocie... — zaczęła Magdalena.

Gaston odwrócił się do żony:

— Wiesz przecież, że kapitały wuja mieszczą się w warsztatach, w materiałach, w towarze...

— No więc, — spytała Janka, — czy nie można pożyczyć? Czy z dużym nie da się zrobić tego samego, co małym.

Gaston nie mógł powstrzymać uśmiechu.

K. S. M. na bezrobotnych.

Nowe Miasto. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Nowym Mieście Lubawskim zaofiarowało powtórnie bezpłatne wystąpienie ze sztuką „Łopek zdobywa kolonie" dla bezrobotnych tut. miasta.

Przedstawienie odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali Hotelu Centralnego punktualnie o godzinie 20 tej.

Bezpłatne bilety otrzymać mogą bezrobotni w Zarządzie Miejskim w godzinach od 12 — 13 tej.

Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście.

25-letni jubileusz sprawowania obowiązków starszego cechu

obchodził w sobotę, dn. 26 lutego rb. p. Roman Mierzwa z Nowego Miasta. Jubilata, który był swego czasu także członkiem Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej, korporacje miejskie obdarzyły pięknym adresem pamiątkowym z podpisami p. burm. Wachowiska, radnych miejskich i Z. M. Do życzeń, złożonych w dniu jubileuszu, przyłącza się i nasza redakcja.

Żydofile z dn. 25 bm.

Nowe Miasto. Podczas ostatniego targu żydofilstwem popisywali się: Barbarska — Augustowo, Głowacka — Nowe Miasto, Dąbrowska — Marianowo, Jaworowska, żona stangreta — Nawra, Leśniewska (niepoprawna żydofilka) Nielbark.

Wyjaśniamy, iż w ostatniej liście żydofilów zaszła omyłka. Nie chodziło o p. Suchockiego z Kurzętnika, który nie jest żydofilem, lecz o **Sochackiego**, syna handlarza koni. Zarazem zaznaczamy, że Żydów nie popiera p. Jagodziewski z Chrośla.

W ub. sobotę Żydów popierali:

Bąkowski, karczmarz — Polskie Brzozie, **Jagusch, robotnik** — Nowe Miasto,

Posiedzenie Rady Okręgowej „Sokoła".

Nowe Miasto. W niedzielę, dn. 27 lutego rb. odbyło się w lokalu p. Tomasza Rogowskiego posiedzenie Rady Okręgowej „Sokoła" pod przewodnictwem prezesa okręgu p. mgr. Wolskiego z Lubawy. Na otwarciu posiedzenia byli m. in. obecni pp. starosta pow. mgr Kowalski, dowódca pułku brodnickiego ppłk. Kumuniecki, kapelan okręgu ks. prob. Zabrocki, ks. prob. dr. Pryba, burmistrz Wachowiak. Obszerne sprawozdanie z obrad podamy w nrze następnym.

Z życia ognisk KPW.

Nowe Miasto. Dnia 20 lutego br. odbyło się walne zebranie członków Kol. Przysp. Wojsk. Ogniska Nowe Miasto Lub. przy udziale delegata Zarządu Okr. KPW. w Toruniu, ob. p. Kwaśniewskiego.

Po odczytaniu protokółu z ost. walnego zebrania, dotychczasowy prezes ob. Frankiewicz złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Ogniska za ub. okres dwuletni po czym na wniosek przewodniczącego Komisji Rew. udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W toku dalszych obrad przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który został skompletowany w nast. składzie: prezes ob. — zawiad. odcinka drog. p. Fr. **Koniarski**, wiceprezes ob. — zawiad. stacji p. Fr. Stępień, sekretarz ob. — kancel. p. Wł. Foss, skarbnik ob — st. asystent p. Wł. Kosiński.

Po wyczerpaniu porządku zamknięto zebranie.

Ze sali sądowej.

Nowe Miasto. Przed Sądem Grodzkim odpowiadali ostatnio: Fr. i Józef Wyrostkowie z Tereszewa, przy czym 1. został uniewinniony, 2 skazany na 2 tyg. aresztu za kradzież drzewa z lasu państw. Roman Anzel, Jan Reidel z Tomaszewa i Fr. Preis z Marzęcic odpowiadali za kradzież i namowę do kradzieży; 1. został skazany na 2 tyg. aresztu, 2 na 2 tyg. aresztu z zawieszeniem na 2 lata, 3 uniewinniony, Jan Kleszewski z Nowego Miasta za zniewagę policjanta otrzymał 3 tyg. aresztu, Adam Eliasz, Jan Duszyński, Marianna Szyszkowska z Jabłonowa, Wal. Czepek, Konrad **Kłosowski** z Łąkorza i Wacław Bendyka z Lubawy byli oskarżeni o sprzedaż wyrobów mięsnych na jarm. bez zezwolenia 1—5 zostali skazani na 5 zł. grzywny, 6 uniewinniony jako nieletni. Fr. i Alojzy Wiśniewscy z N. Miasta, oskarżeni o kradzież i paserstwo, zostali skazani: 1. na miesiąc aresztu z zaw. na 2 lata, 2 na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Kaz. Kodowski z Nowego Miasta i Jan Idziak z Kulig 1. zasądzony został za przywłaszczenie znalezionej rzeczy na 2 tyg aresztu, 2 na upomnienie. Poza tym kilka spraw odroczono, zapadło również kilka wyroków uniewinniających.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Lubawa. W dniu 22 lutego 1938 o godz. 4 po poł. odbyło się w sali gimnazjum miejskiego posiedzenie Rady Miejskiej. Zagaił i przewodniczył p. burm. Wojciechowski witając obecnego powiatowego inspektora samorządu p. Barańskiego. Pan r. Zapolski stawił wniosek o zmianę porządku obrad, uzasadniali go rr. Lipert i Licznerski, to też jednogłośnie postanowiono nad pkt 1 obradować przy samym końcu obrad. Poszczególne pkt o podatkach referował kolejno sekr. p. Matuszewski

Pkt 2. uchwalenie poboru podatku komunalnego jako dodatku do państw. podatku dochodowego na r. 1938-39, uchwalono pobierać 4 proc., co przyniesie 18.500 zł.

Pkt 3. uchwalenie poboru podatku komunalnego jako dodatku do państw. podatku gruntowego na rok 1938 39, uchwalono pobierać 37,5 proc., z którego wpływy przewidziane są na 1.200 zł.

4. uchwalenie poboru podatku komunalnego jako dodatku do państw. podatku od nieruchomości na rok 1938 39, p. Burm. w myśl zaleceń Wydziału Powiatowego wnosi pobierać 30 proc., po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos: rr. Licznerski, Zapolski, Leski i Potrykus, RM uchwaliła pobierać, jak dotąd 25 proc., z którego wpływy przewidziane są na zł. 4.800.

Pkt 5. uchwalenie poboru podatku komunalnego jako dodatku od opłat państwowych od wyrobu i przerobu spirytusu oraz sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych i pkt 6 uchwalenie statutu miejscowego o poborze na rzecz gminy miejskiej Lubawa, podatku od plakatów i szyldów oraz podatku od anonsów pomimo obszernych wyjaśnień ze strony p. Burmistrza jak i p. Inspektora Powiatowego RM po bardzo obszernej dyskusji tych podatków nie uchwaliła.

Potem przystąpiono do obrad nad pkt 1 uchwalenia preliminarzy budżetowych administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich na rok 1938 39 RM po dokładnym przedyskutowaniu poszczególnych pozycji uchwaliła preliminarze budżetowe na r 1938 39 w następujących sumach tak w dochodach jak i rozchodach. a). Budżet administracyjny w dochodach zwyczajnych na 122.141.58 zł. i w nadzwyczajnych na 9.709 95 zł. razem 131.851.53 zł. i w rozchodach zwyczajnych na 119 917.20 zł i w nadzwyczajnych na 11.934.33 zł. razem na 131.851 53 zł. b). Budżet Elektrowni Miejskiej w dochodach i rozchodach zwyczajnych w wysokości 62 158 68 zł. c). Budżet Rzeźni w dochodach i rozchodach zwyczaj nych na 17 9/5 zł. w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych w wysokości 1 364 zł. d). Budżet Wodociągów i Kanalizacji w dochodach i rozchodach zwyczajnych na 9.100 zł. i w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych na 14 000 zł. e). Budżet Cegielni w dochodach i rozchodach zwyczajnych na 15.937,— zł. f) Budżet targowiska Miejskiego w dochodach i rozchodach zwyczajnych na 4 200,— zł. g) Budżet Gimnazjum Miejskiego w dochodach zwyczajnych na 33.700 — zł, w której to sumie mieści się subwencja miasta w wysokości 5.400,— zł i w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych w kwocie 2.200,— zł (również subwencja miejska).

Przy uchwaleniu budżetu R. M. powzięła następującą uchwałę:

Do kontrolowania gospodarki taborem miejskim wybiera Rada Miejska specjalną komisję, w skład której weszli: p. Ant. Potrykus i p. Maksym. Leski.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. Burmistrz o godz. 23 zamknął posiedzenie.

Zebrania Stronnictwa Narodowego

w **środę dn. 2 bm.** o godz. 5 po poł. w **Marzęcicach** w mieszkaniu p. Dreszlera,

w czwartek, dn. 3 bm. o godz. 4 po poł. w **Kamionce** w mieszkaniu p. Dąbrowskiego,

w **sobotę, dn. 5 bm.** o godz. 5 po poł. w Wielkich **Bałówkach** w mieszk. p. Szycha.

Jak najliczniejszy udział pożądany. Na zebrania przybędą delegaci Zarządu Pow. SN z prezesem ks. prof. Dembieńskim. Legitymacje członkowskie na r. 1938 będzie można jeszcze nabyć przed zebraniem. Zarząd Powiatowy S.N.

Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego w Kurzętniku.

W niedzielę, 6 marca rb. odbędzie się w Kurzętniku w lokalu p. Rutkowskiego zgromadzenie (zebranie publiczne) Stronnictwa Narodowego. Termin rozpoczęcia się zgromadzenia będzie podany w nrze następnym. Zarząd Powiatowy S. N.

Wieczorek chóru „Halki".

Szwarcenowo. Dnia 23 bm. po przerwie, spowodowanej brakiem dyrygenta wystąpił znów na widownię chór mieszany „Halka". W tym dniu urządził chór swój tradycyjny wieczorek. Przy kawce i przy śpiewach pod bat. nowego dyrygenta p. naucz. Łątkowskiego Kaz., spędzono bardzo mile kilka chwil. Później w zamkniętym kółku zabawiono się tańcami. Należy się uznanie p. dyrygentowi jako też i członkom, którzy mimo niepogody i nieraz dalekiej drogi przychodzą na ćwiczenia. Kochają oni bowiem wszyscy tę pieśń polską, która podczas niewoli podtrzymywała ducha w Polakach, a teraz zespala wszystkich w jedną wielką rodzinę, jako we wsi nadgranicznej, ma tym większe znaczenie. Należy życzyć chórowi „Halka" jak najpomyślniejszego rozwoju, a p. Dyrygentowi, żeby praca wydała stokrotne plony.

Jeden z obecnych gości.

Wieczór KSMż.

Łąkorz. Dnia 20 bm, druhny **KSMż** urządziły bardzo urozmaicony wieczór, który wywarł na widzach niezatarte wrażenie. Wieczór rozpoczęto śpiewem, w którym druhny zwracały się z apelem do matek, by córkom swym pozwalały zasilać szeregi **KSMż**.

W następnej części programu KSMż wystąpiło ze sztuczką teatralną pt. „Spadkobiercy pana Wygi". Do wykonania tejże sztuczki, która wypadła doskonale, przyczyniły się siły męskie, za co należy im się pełne uznanie.

Dh Lemanowska wystąpiła z deklamacją, zyskując liczne oklaski. Bardzo efektownie wypadło ognisko, przy którym płynęły piękne polskie melodie. Na wyróżnienie zasługiwał duet, wykonany przez druhny: Suszyńską i Jamrożównę.

Następnie druhny wykonały taniec cygański, który wywołał powszechny szczery zachwyt i niestłumione brawa, zmuszające wykonawców do powtórzenia tańca.

Po skończonej imprezie wśród miłego nastroju odbyła się zabawa taneczna.

Udana impreza, rozwój KSM oraz innych organizacyj jest zasługą tut. duszpasterza, ks. radcy Dunajskiego, który mimo sędziwego wieku niestrudzenie pracuje nad rozwojem towarzystw i kulturą duchową młodzieży. Cześć mu za to! E.

Na łono Kościoła kat.

Sumin. W tych dniach przyjął na łożu śmiertelnym wiarę katolicką obywatel ziemski p. Zimmermann, wyznania ewangelickiego

Ostatnio w Krotoszynach zawarła związek małżeński w kościele katolickim córka właściciela majątku Czachówki, p. Rüchardta, przechodząc z protestantyzmu na katolicyzm.

Z Pomorza.

Krwawy samosąd nad złodziejem.

Brodnica W dniu 23 bm. około godziny 2 włamali się jacyś nieznani sprawcy do sklepu kolonialnego p. Fr. Ciborowskiego w Wądzynie pow. brodn. skąd skradli rozmaite towary. Wartość skradzionych towarów wynosi około 200 zł. Ku nieszczęściu złodziei poszkodowany obudził się, po czym wezwał na pomoc kupca p. Jabłońskiego. Obaj puścili się w pogoń za sprawcami kradzieży. Jeden ze sprawców, widząc, iż pogoń zbliża się, oddał w kierunku ścigających go kilka strzałów, które chybiły. Ścigający odstąpili więc od dalszego tropienia złodzieja, puścili się jednakowoż w pogoń za drugim sprawcą, którego zdołali dopędzić. Wówczas opryszek upadł na ziemię, zaświecił ścigającym lampką w oczy oraz zagroził użyciem broni w wypadku zbliżenia się doń. Ścigający jednakowoż nie ulękli się tej groźby, rzucili się nań i ubezwładniwszy go, doprowadzili do domu. Podobno złodziej usiłował rzucić się na nich, jednakowoż został tak dotkliwie pobity, iż zrezygnował z dalszej napaści. Zawiadomiona o tym policja przybyła na miejsce wypadku i po odebraniu złodzieja, strasznie okrwawionego, odstawiła go do szpitala, gdzie dokonano opatrunku, po czym osadzono go w tut. więzieniu.

Złodziejem jest niej. G., pochodzący z jednej z wsi pow. brodn. Również osadzono w więzieniu dwóch innych osobników, podejrzanych o dokonanie kradzieży. Za innymi sprawcami wszczęto dochodzenia. Nadmienić wypada, iż ci sami sprawcy włamali się tejże nocy do kuźni p Pomer Luizy w Wądzynie, skąd jednakowoż niczego nie zdołali zabrać. Dochodzenia trwają.

Jeszcze o napadzie rabunkowym.

Działdowo. W sprawie zuchwałego napadu rabunkowego dowiadujemy się, że kolejarz Kuszawski, który pełnił od przeszło roku funkcję kasjera kasy eksp. towarowej, miał odstawić kwotę 852 zł do miejsc. apteki, które wraz z rachunkami miał w teczce, którą mu zrabowano. Ponad to miał on przy sobie 500 zł, przeznaczonych dla Urzędu Pocztowego. Tych mu jednak nie zabrano, gdyż miał je w kieszeni. Teczkę i żelazny pręt, którym bandyta uderzył K., znalazła Policja koło kościoła ewang., podarte zaś rachunki apteki koło gazowni. Stan zdrowia K. jest zadawalniający. Policja prowadzi nadal energiczne śledztwo.

Z. Z. „Praca Polska".

Działdowo. Została tu utworzona filia grudziądzkiego Okręgu Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska". Tymczasowy Zarząd stanowią pp. Swidziński, Załęcki, Dejlich i Suchomski,

To i owo.

Iłowo. Na szlaku kolejowym Gdynia—Warszawa położona jest jedna z największych wiosek pow. działdowskiego Iłowo Przed wojną światową stanowiło Iłowo bardzo ruchliwy punkt graniczny i stację przeładunkową, szczególnie dla ruchu osobowego i towarowego między Gdańskiem a b. Królestwem, mającym tutaj właśnie jedno z nielicznych połączeń kolejowych. Zrozumiały nam dlatego jest fakt, że tu właśnie **skupiła się poważna ilość urzędników**, zwłaszcza zaś kolejarzy Tu też mieściła się komora **celna** i oddział towarzystwa okrętowego **„Norddeutsche Lloyd"**, po których pozostałością istnieją jeszcze dziś wielkie magazyny i składnice. Z Iłowa też wyruszały niezliczone rzesze **emigrantów** prawie codziennie do krajów zamorskich. Emigrant taki był oczywiście „badany". Jeżeli bowiem okazało się, że zasobny on jest w brzęczącą monetę, to oczywiście uznano go za „chorego", przedłużając przymusowo jego pobyt do kilku nieraz tygodni. Wspomniane tow. okrętowe, na czele którego stało żydostwo, wykorzystywało tych ludzi niemiłosiernie, gdyż ciągnięto z tego ogromne zyski. To też Iłowo nazwano niebawem **„kopalnią złota"**. Owczesne Iłowo liczyło 3000 mieszkańców, bez wyjątku prawie ludzi zamożnych. Nikły odsetek Polaków-katol gubił się wśród ewangelickich obywateli i 5 rodzinach żydowskich. Nie mniej jednak szczupła ilość Polaków, zgórą 10 rodzin, dbając o pokarm religijny, urządziła w mieszkaniu śp. Łączewskiego, ojca obecnego wójta Jana Ł, **kapliczkę**, w której co 4 tygodnie odprawiał nabożeństwa w języku polskim ks. prob. Stock z Białut.

Poza bujnym handlem i wyzyskiem emigrantów kwitł obustronnie przede wszystkiem **przemyt** Z Rosji szmuglowano mięso, ryby i tp, z Niemiec likiery, galanterię, artykuły techniczne i t.p. Ile to ludzi, dzisiaj jeszcze żyjących w Iłowie i okolicy, wzbogaciło się na tym granicznym interesie.

Z chwilą przyłączenia Iłowa z pow. niborskiego do powiatu działdowskiego oblicze jego uległo wielkiemu przeobrażeniu. Ustało przemytnictwo, a pobliska Mława stała się groźnym konkurentem gospodarczym. Odtąd następuje powolny lecz systematyczny upadek ongiś kwitnącej wioski. Silny dorozwinięty ruch doznał nagle zahamowania i jakkolwiek w obecnych czasach liczba mieszkańców się powiększyła, to gospodarczo Iłowo bardzo podupadło.

Sytuację pogorszyło jeszcze przeniesienie około 80 rodzin urzędników kolejowych.

Za czasów Polski do jednych z najważniejszych wyczynów zaliczyć należy **utworzenie w roku 1927 własnej parafii rzymsko-katolickiej** i wybudowanie chlubną ofiarnością średnio zamożnego społeczeństwa kosztem około 150 tysięcy złotych wspaniałego kościoła i plebanki. Duszpasterzem jest od niedawna zacny ks. prob. Broniszewski.

Nie można też pominąć inicjatywy budowlanej. Do roku 1937 przybyło wiosce dużo **nowych budynków**. W latach od 1928 rosły budynki jak grzyby po deszczu, ale... większość ich jest zadłużona daleko ponad wartość obiegową. Za czasów polskich wybudowano tu również okazały **gmach 7 klasowej szkoły powszechnej**, której kierownikiem jest zasłużony dla sprawy zawodowej p. Mańkowski

I.

PPS. w Lidzbarku

odbyło w ub. niedzielę zebranie przy tak nikłej ilości członków, że świadczy to dobitnie o tym, że tut. robotnicy poznali się na obłudzie żydo-komunistycznych pachołków. Mamy nadzieję, że i ta pozostała garstka omamionych też przejrzy i porzuci tych agentów żydowskiej sprawy.

Wypadek samochodowy.

Lidzbark. Dnia 25 bm. rano tuż za miastem na szosie do Brodnicy samochód osobowy p. Wiszniewskiego z Lidzbarka, kierowany przez szofera Bron Kaszubskiego, wpadł na jednokonną furmankę rol. Bern. Wielgorzyńskiego z Bachora, pow. brodn. Koń doznał złamania nogi, jadący spadli z furmanki na szosę, samochód ma uszkodzoną chłodnicę, lampy i błotniki. Policja stwierdziła, że szofer nie ponosi winy, gdyż z niewiadomych przyczyn pękł drążek przy kierownicy samochodu.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Emerytów.

Nowe Miasto. Roczne Walne Zebranie Związku Emerytów koło Nowe Miasto odbędzie się w piątek, dnia 4 marca 1938 r. o godz. 10 tej przed poł. w lokalu TCL przy ulicy Środkowej, na które się Szanownych Członków uprzejmie zaprasza. Porządek obrad na miejscu.

W razie nieprzybycia statutem przewidzianej ilości członków zebranie odbędzie się o godz. 10.30 bez względu na ilość zebranych. Zarząd.

Nowe Miasto. W środę, dnia 2 marca o godz. 5-tej odbędzie się zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Ochronce. Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Lubawa. Zebranie Kółka Roln. w Lubawie odbędzie się w dniu 6 marca br. o godz. 16-ej w lok. p. Piotrowicza.

Po zebraniu KR odbędzie się walne zebranie Koła Prod. Trzody Chlewnej.

Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Nowe Miasto. W piątek, 4. 3. o godz. 9.15 odprawiona zostanie Msza św. na intencję Kółka Roln. Zaraz po Mszy św. — zebranie. Na porządku obrad odczyt o higienie sadu. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Grodziczno. Walne zebranie Kółka Rolniczego w Grodzicznie odbędzie się w dniu 3 marca 1938 r. (czwartek) o godz. 9 przed południem. Ze względu na ważne sprawy prosi się o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

Wielka mowa kanclerza Schuschnigga

o stosunku Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

We czwartek wieczorem kanclerz Schuschnigg wygłosił zapowiadane przemówienie, oczekiwane z wielkim zainteresowaniem nietylko przez Austrię, ale i przez całą Europę. W sprawie spotkania z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden kanclerz Schuschnigg stwierdził, że Niemcy uznają w całej pełni suwerenność państwa austriackiego **związkowego, że nie będą się mieszały we wewnętrzne stosunki Austrii.**

Porozumienie z Hitlerem ma się przyczynić do uspokojenia umysłów, ma zakończyć kilkuletnią walkę wewnętrzną, niejednokrotnie bardzo krwawą.

„Stwierdzam, mówił kanclerz Schuschnigg, że nasza **Austria** musi pozostać **austriacką.** Myśmy naszych granic sobie nie wybierali i karty Europy z roku 1918 myśmy nie zawinili, **lecz to, co mamy, utrzymamy i nie damy nikomu.** Uroczyście przed całym światem oświadczamy, że **nie wyrzekniemy się naszej ojczyzny".**

Krwawy zbir Maruszeczko skazany na śmierć za zabójstwo policjanta w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj w Sądzie Okr. w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko głośnemu bandycie Nikiforowi Maruszeczce, oskarżonemu o zabójstwo policjanta śp. Henryka Bąka, dokonane w dniu 16 grudnia ub. r. w Warszawie.

Sąd skazał Nikifora Maruszeczkę na karę śmierci.

W motywach sąd podkreślił konieczność całkowitego usunięcia niebezpiecznego przestępcy ze społeczeństwa.

Po rozprawie bandytę, skutego w kajdany, odtransportowano na dworzec, skąd pod silną eskortą odjechał pociągiem do Katowic, gdzie czekają go rozprawy za inne napady rabunkowe i morderstwa.

Drugi wyrok śmierci na Maruszeczkę.

Sąd w Katowicach wydał drugi wyrok śmierci na Maruszeczkę, osławionego groźnego bandytę.

O ubój rytualny.

Warszawa. We wtorek na posiedzeniu komisji administracyjnej omawiany będzie wniosek w sprawie wprowadzenia **całkowitego zniesienia uboju rytualnego.**

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 1. III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 **Koncert z płyt.** 12.03 Audycja południowa. 15.45 Zagadki muz. dla dzieci. 16.15 Audycja muzyczno słowna z Poznania. 17.00 Podziemne Tatry — pogad. 17.15 Ork. Reprez. Policji Państw. 17.50 Ginące rasy naszych zwierząt domowych — pogad. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Z teki Chochlika — wieczór fraszek. 19.30 Polska twórczość chóralna — IX audycja. 20.05 XXXI audycja z cyklu Sylwetki kompozytorów polskich. **21.00 Wieczornica tan.**

Sroda, 2 III. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Audycja dla dzieci starszych. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 17.00 KOP śladami zagończyków (część II) — odczyt. 17.15 **Koncert solistów z Łodzi.** 17.50 Nasze serce i płuca — pogad. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Grzech — scena z powieści Undset. 19.20 Polskie pieśni. 20.00 Utwory wokalne w transkrypcji na instrumenty solowe. 21.00 **Koncert chopinowski** w wyk. Rabcewiczowej. 21.45 Dialog prof. Kridla i Bujnickiego. 22.00 Muzyka.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 1 III. 11.40, 13.10 Płyty. 13.00 Zaraźliwe choroby zwierzęce — pogad. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Utwory na flet. 18.35 Rozmowa ze słuchaczami. 18.45 Z dziejów rzemiosła toruńskiego — pogad. 18.55 Wiad sport. z Pomorza.

Sroda, 2 III. 13.00 Skrzynka roln. 13.10 Koncert życzeń. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 14.10, 18.20, 23,00 Płyty. 18.15 „Wielki Post" — pogad. 18.35 Rozmowa z dziećmi. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na fali (Muzyka kameralna) W przerwie koncertu: Nowe wystawy bydgoskie.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Przeszło 99 proc. za konstytucją w Rumunii.

Czwartkowe głosowanie za nową konstytucją w Rumunii dało przeszło 99 proc. za konstytucją. Głosowanie było jawne.

Jarmarki w marcu.

1: **Działdowo bk.**
2: **Lubawa bk.**
4: **Grudziądz bk; Lidzbark bk.**
5: **Brodnica krbk.**
7: **Lidzbark kr.**
9: **Nowe Miasto krbk**
15: **Górzno krbk.**
16: **Kurzętnik bk.**
17: **Łąkorz krbk.**
18: **Grudziądz bk.**
22: **Jabłonowo-Zamek bk.**
23: **Rybno krbk.**

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 26. 2.	Bydgoszcz, 25. 2.
Żyto nowe	20.40— 20.65	21.25— 21.50
Pszenica	26.25— 26.75	27.00— 27.50
Jęczmień	19.15— 19.40	18.50— 18.75
Owies	20.75— 21.25	19.75— 20.50
Wyka jara	—	20,50— 21,50
Koniczyna biała	200.00—230.00	200.00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	125.00—135.00
Groch Viktoria	22.00— 24.50	22.00— 25.00
Groch Folgera	23.50— 25.00	23.00— 25.00
Siemie lniane	50.00— 52.00	47.00— 50.00
Rzepak zimowy	54.00— 55.00	53.00— 55.00
Łubin żółty	13.75— 14.75	13.75— 14.25
Łubin niebieski	13.25— 13.75	13.25— 13.75
Mąka żytnia 65 proc.	29.25— 30.25	31.00— 31.50
Mąka pszenna 65 proc.	40.50— 41.00	41.50— 42.50
Otręby żytnie	13.50— 14.50	14.00— 14.75
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	15.50— 16.50
Otręby jęczmienne	14.50— 15.50	15.00— 15.50
Mak niebieski	101.00—103.00	92.00— 96.00
Gorczyca	33.00— 35.00	32.00— 36.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W sobotę, dnia 26 lutego o godz. 21 i pół zasnęła po krótkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najtroskliwsza i najlepsza matka

ś. p.

z Kielepów

Agnieszka Lewalska

przeżywszy lat 71.

O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych w ciężkim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Złotowo, w lutym 1938 r.

Eksportacja drogich zwłok z domu żałoby w czwartek, 3 marca o godz. 10; następnie pogrzeb.

Dział rolniczo-gospodarczy

Musimy powiększyć hodowlę owiec i podnieść jakość wełny.

Jak wiadomo, nasz przemysł włókienniczy sprowadza duże ilości wełny zagranicznej. Przyczyną tego jest nie tylko brak na rynku wełny krajowej w ogóle, ale również i jej nieodpowiednia jakość. Do wyrobów poszukiwanych na rynkach naszych nadaje się bowiem nie każda wełna. Z wełny przygotowywane są materiały na odzież letnią i zimową, na płaszcze i okrycia, na derki, koce, kołdry itp. To znaczy, że wyroby te są cieńsze i grubsze, lżejsze lub cięższe, twardsze lub delikatniejsze, a w zależności od tego używana jest do ich wyrobu odpowiednia wełna. Toteż wełna, jako surowiec do wyrobu różnorodnych materiałów, dzieli się na wiele gatunków, a od tego zależy i jej cena.

Zgrubsza nasze wełny, pojawiające się w sprzedaży, można by podzielić na 3 główne klasy: wełnę grubą, wełnę półgrubą i wełnę cienką. Wełna gruba składa się z grubych, niejednakowej grubości włosów; przerabiana jest w naszych fabrykach w małej ilości i używana jest przeważnie do wyrobu materiałów samodziałowych na warsztatach domowych w gospodarstwach włościańskich. Jest to zarazem wełna najtańsza, gdyż jest mało poszukiwana. Więcej poszukiwana jest wełna cienka, bardzo jednolita, o włosiu krótkim i bardzo cienkim, drobno karbowanym. Najwięcej jednak jest poszukiwana wełna półgruba, zajmująca miejsce pośrednie między wełną cienką i grubą. Używana jest ona do bardzo wielu wyrobów, odznacza się zaletami pośrednimi między tamtymi dwoma skrajnymi gatunkami. Zapotrzebowanie tej wełny jest duże głównie z tego względu, że stanowi ona obowiązująca domieszkę przy wyrobie materiałów, używanych przy dostawach do wojska, na koleje itp. instytucyj państwowych i społecznych

Ponieważ krajowa produkcja wełny na potrzeby przemysłu nie wystarcza skutkiem czego zmuszeni jesteśmy brak wełny uzupełniać przywozem z zagranicy, przeto zwiększenie tej produkcji, a więc i podniesienie hodowli owiec, wydatne pomnożenie ilości posiadanych przez rolników owiec jest koniecznością bardzo pilną. Jest to zupełnie oczywiste, o ile nie chcemy płacić corocznie zagranicy dużych pieniędzy za ten produkt. Zwrócić też należy uwagę na to, że w razie wojny i odcięcia dowozu z zagranicy nie mielibyśmy w co ubrać naszej armii, a żołnierz musi być nie tylko nakarmiony, ale również i ubrany i obuty.

Ale powiększając hodowlę owiec, rolnik powinien zawsze pamiętać o tym, aby produkować przede wszystkim taki towar, którego rynek poszukuje, gdyż tylko pod tym warunkiem może być zapewniony zbyt wełny po dobrej cenie. Produkując artykuł nikomu nie potrzebny nie możemy liczyć, aby nam zapłacono wysoką cenę, nie mówiąc już o tym, że taki towar często trudno sprzedać. Z tego, co wyżej w tej sprawie powiedziano — wynika, że rolnicy powinni powiększyć produkcję wełny półgrubej, najwięcej poszukiwanej, której brak dotkliwy daje się odczuwać na naszym rynku.

Oczywiście wełnę taką produkuje nie każda owca, zależy to bowiem od jej rasowości. Według inż. L. Millera cel ten może być osiągnięty w 2 jaki sposób: bądź przez hodowlę owiec, określonej rasy (Hampshire Down, Kent, Holsztyn), bądź przez krzyżowanie ras szlachetnych merynosowych z owcami pospolitymi i grubowełnistymi (np. pomorska i krajowa owca).

W warunkach naszych gospodarstw włościańskich zdaje się ta druga droga będzie odpowiedniejsza, o rasowego bowiem tryka nie jest zbyt trudno, a owce pomorskie wszędzie otrzymać łatwo.

35 milionów nieśnych kur w Polsce.

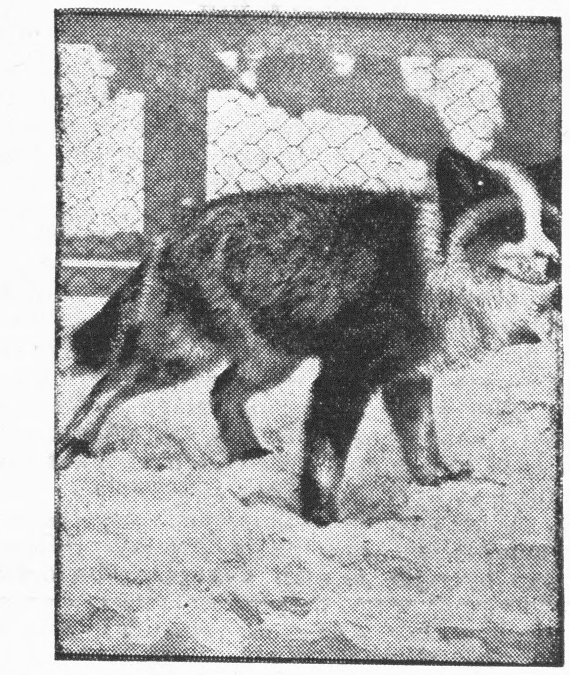
W przybliżeniu wartość produkcji jajczarskiej w Polsce waha się w granicach ok. 224 milj. zł. Polska, jak obliczono, posiada obecnie ok. 35 mil. kur nieśnych. Każda taka kura zniesie przeciętnie ok. 80 jaj.

Ostrożnie przy wybieraniu buraków z kopca.

Jak się dowiedzieliśmy, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Fr. Malinowski w Rzęczkowie, pow. toruńskiego. M. wybierał buraki z kopca i w pewnej chwili obsunęła się ziemia z wierzchołka kopca i przysypała M. tak nieszczęśliwie, że doznał on, oprócz ogólnego potłuczenia, uszkodzenia kręgosłupa.

Przypuszczać należy, że górna część kopca była zmarznięta, więc M. chcąc zapewne ułatwić sobie pracę, podkopał się pod wierzchołek kopca, skąd wydobywał buraki. W pewnym momencie urwała się część wierzchołka i w ten sposób nastąpił nieszczęśliwy wypadek.

Niechaj więc powyższy wypadek będzie przestrogą dla wszystkich rolników i ich pracowników! Nie należy bowiem w takim razie podkopywać się w kopiec, lecz bezwzględnie należy usunąć górną warstwę kopca; wymaga to coprawda znacznie więcej pracy, lecz nie grozi niebezpieczeństwem.



30,000 zł. za tego lisa srebrnego zapłacił pewien hodowca norweski.

Leczenie kopyt końskich gliną.

Zdarza się nieraz, że wierzchowiec po większych wysiłkach albo konie powozowe po dłuższym biegu na bruku lub twardym gruncie utykają lub nawet kuleją. Jeżeli natomiast także po mniejszym wysiłku to zjawisko zauważymy i w kopycie stwierdzimy zwiększoną temperaturę, może winę ponosić zła podkowa. Poleca się wtedy kąpanie kopyt, celem ochłodzenia ich i równoczesnego rozmiękczenia. Jeżeli można, zdejmuje się podkowę i stawia konia do miękkiej gliny, utrzymanej stale w wilgotnym, nawet mokrym stanie. Jeżeli żelaza się zdjąć nie dają, okładamy kopyta ciastem z gliny, które następ. bezustannie zwilżamy zimną wodą i octem. Najlepiej stawia się konia do zimnej płynącej wody, kopyto ochłodzi się wtedy szybko, zwierzę doznaje ulgi i utykanie ustaje.

Po kąpieli oczyszczamy kopyta starannie z gliny i nacieramy tłuszczem. Zabiegi dają się stosować łatwo. Podczas większych jazd można łatwo przeprowadzić leczenie podczas godzin spoczynku, tak, że zwierzęta ruszają w dalszą drogę świeże i wypoczęte.

Obcinanie racic zwalcza pryszczycę.

Warszawa. W poszukiwaniu nowych środków walki z pryszczycą w okolicy Krefeld, w Niemczech, zastosowano następujący skuteczny pomysł.

Ponieważ przy pryszczycy ośrodek zarazy znajduje się między zamierającym zewnętrznym naskórkiem racic, a nowym tworzącym się, przeto systematycznie obcinanie racic powoduje usuwanie ogniska choroby. Środek ten uznany został i przyjęty przez urząd hodowli bydła w niektórych miejscowościach Niemiec i jest tam powszechnie stosowany z dodatnimi, według doniesień prasy, wynikami.

Jakie mogą być skutki pryszczycy?

W związku z zarazą pryszczycy, jaka pojawiła się w niektórych powiatach woj. poznańskiego, śląskiego i częściowo krakowskiego, sfery fachowe rolnicze dają interesujące wyjaśnienia o skutkach tej zarazy.

Według tych informacyj największe szanse rozpowszechnienia się mogłaby mieć pryszczyca głównie w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku, gdzie bydło jest naogół bardziej wydelikacone, jako że otaczane jest troskliwszą opieką. Poza tym naogół jest tam hodowane bydło wysokorasowe.

Dla innych terenów zaraza pryszczycy nie jest tak groźna, gdyż bydło na tych terenach jest na ogół lichsze, ale za to odporniejsze na wszelkiego rodzaju zarazy.

Na ogół pryszczyca nie jest śmiertelna dla bydła. Największe jednak niebezpieczeństwo przedstawia to, że zwłaszcza drobni rolnicy, w obawie, by im bydła nie ubito, nie zgłaszają wypadków pryszczycy lub innych chorób i leczą bydło we własnym zakresie, często środkami nieodpowiednimi. Bydło chore na pryszczycę po pewnym czasie wyzdrowieje.

Drobni rolnicy zwłaszcza nie zdają sobie jednak sprawy, że chociaż przez zatajenie „uratują“ życie swego bydlęcia, jednak ponoszą dotkliwe straty, gdyż krowa po przejściu pryszczycy zazwyczaj stale roni, a prócz tego daje znikome ilości mleka. Bywa, że krowa, która przedtem dawała 30 litrów mleka dziennie, po chorobie daje zaledwie litr dziennie.

Drobni rolnicy, zatajając wypadki choroby bydła w swoich oborach, postępują bardzo nierozsądnie. Zapominają oni przy tym (albo nie dowierzają), że władze, zarządzając ubicie sztuki bydła, wypłacają niezwłocznie każdemu gospodarzowi odszkodowanie w wysokości prawdziwej i realnej wartości każdej sztuki ubitej. Wypłata następuje z funduszów specjalnych ministerstwa rolnictwa za pośrednictwem wydziałów rolnych przy województwach.

Z życia Kółka Rolniczego w Omulu.

Na ostatnim zebraniu Kółka Roln. obecnych było 54 członków, kilku gospodarzy niečłonków i młodzieży Przysp. Roln., razem przeszło 70 osób.

Zebranie zagaił prezes Boryna. Po odczytaniu komunikatów, referatu oraz uregulowaniu sprawy zbiorowo zakupionego nasienia (koniczyny 440 kg) i węgla (1 wagon) został wygłoszony referat na temat „Rozważaniu przedwiosenne“, w którym poruszono cały szereg spraw związanych z sprawą roślin pastewnych i mało u nas znanych roślin na paszę jak: łubin słodki, kapusta pastewna, malwa i in., które to rośliny już gdzie indziej szeroko są stosowane, oddając rolnictwu olbrzymie korzyści.

Odczytano przy tym kilka artykułów z „Kłosów“ i „Gospodarza Pomorskiego“. Referaty były gorąco dyskutowane. Postanowiono zamówić kilkanaście ctr. łubinu słodkiego i nasienia innych roślin pastewnych.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę nawozów sztucznych, które w obecnym roku klęskowym, w którym w związku z brakiem słomy, będzie obornika niezbyt dużo, — nabierają specjalnego znaczenia. Wyrażono też zadowolenie z racji zniesienia opłaty od badania zwierząt w związku z zarazą pryszczycy.

Skarżono się też na niską cenę bekonów, a poza tym poruszono cały szereg innych spraw.

W końcu zebrania zapisało się na członków 5 rolników.

(—) Boryna, prezes KR. — Omule.

ŚWIAT KOBIECY.

Kuchnia — laboratorium domowe.

Kuchnia, jedna z najważniejszych ubikacyj w każdym gospodarstwie domowym — winna być warsztatem, służącym zdrowiu i sile jednostek, rodzin i narodu.

Inaczej wyglądała dawniej kuchnia, gdy o jakichkolwiek warunkach higienicznych w ogóle nie było mowy. Przede wszystkim nie było potrzeby stosow. oszczędn., jak tego wymagają obecne czasy.

Kuchnia dzisiejsza natomiast winna być czysta, jasna, w lecie chłodna, (a więc z oknami na północ lub północny wschód), na tyle przestronna, by pozwalała na swobodę ruchów. W kuchni nie powinno być zbytecznych sprzętów — urządzenie kuchni nowoczesnej idzie bowiem po linii niewielkich mebli kuchennych, możliwie jasnych. Co do ścian to najbardziej higieniczne są wykładane kaflami. Kto na to pozwolić sobie nie może, niech pomaluje je na wysok. 1 i pół mtr. farbą olejną (co jakiś czas wycierać wilgotną ścierką), pozostałą część pomalować na jasny kolor (1 do 2 razy do roku odświeżać). Co do podłogi — to najlepsza jest kamienna, kaflowa lub drewniana, pomalowana



Shirley Temple jako dziewczę holenderskie.

farbą olejną (zmywać ciepłą, a nie gorącą wodą a codziennie przecierać wilgotną ścierką). Podłoga niemalowana, surowa, wymaga ciągłego szorowania, co powoduje nadmiar wilgoci w mieszkaniu. Najestetyczniejsza jest jednak podłoga wyłożona linoleum. Firanki u okien prać możliwie często.

Należy też poświęcić uwagę atmosferze kuchennej. Ciężkie, przepełnione zapachami potraw powietrze kuchni sprawia, że praca jest bardziej męcząca. Należy więc często wietrzyć kuchnię, nawet zimą (drzwi do pokojów zamykać) i gotować ewtl. przy otwartych oknach, a zapachy i para nie osiądą na ścianach. Przykre zapachy kuchenne są szkodliwe są dla zdrowia, zwłaszcza dzieci.

Produkty zakupione i pozostałe potrawy trzeba zaraz umieszczać w szafie pod przykryciem, chroniąc (latem) przed owadami, roznosicielami zarazy, chorób i wszelkiego rodzaju nieczystości.

Podkreślić tu należy jeszcze, że pranie w kuchni jest przykre, niehigieniczne już ze względu na wilgoć. Wykluczone jest też jakiekolwiek czyszczenie w kuchni ubrań, obuwia itd. Pył, wydzielający się z tych rzeczy, opada prosto na rondle, garnki, produkty itd. Czyszczenie odbywać

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

17)

— Czy zna pan dokładnie te pierścionki?

— Bardzo dokładnie.

— Czy zawsze żona nosiła pierścionki?

— Prawie zawsze. Przypominam sobie rzeczywiście, że nigdy, z wyjątkiem chyba jednego, nie zdejmowała ich z palców.

— Jak ten pierścionek wyglądał?

— Jest to złoty pierścień z osadzonym w nim rubinem, otoczonym diamentami.

— Gdy pan oglądał zmarłą, czy miała pierścienie na rękach?

— Nie!

— Czy pan widział ślady od pierścieni na rękach zmarłej?

— Nie oglądałem rąk tak blisko.

— Te ślady znajdowały się na małym palcu prawej ręki i na czwartym i wskazującym lewej ręki. Na których palcach nosiła żona pańska pierścionki?

— Nosiła je na tych właśnie palcach, które pan wymienił. Ale ten fakt nie stwierdza nic.

Przewodniczący wydawał się trochę zirytowany, ale nie zniechęcony. Wymieniał spojrzenia z panem Gryce. Świadek zachował całkowite panowanie nad sobą. Bez obawy, tylko trochę niecierpliwie spoglądał na przewodn.

Czy słyszał pan — rzekł po krótkiej przerwie przewodniczący — opis ubrania żony pańskiej, gdy opuszczała Haddam.

— Słyszałem. Zgadza się.

— Czy przypomina pan sobie dokładnie jej kapelusz?

— Pamiętam.

— Czy to jest ten?

Oczy moje utkwione były w Howardzie, zobaczyłam więc jego przerażenie i wzburzenie. Poznałam natychmiast kapelusz, który mi p. Gryce w pokoju zbrodni pokazał.

— Czy ten kapelusz został znaleziony w domu ojca? Gdzie — go znaleziono? — bełkotał Howard.

— Tak — w domu ojca pańskiego znaleziono ten kapelusz wkrótce po wywiezieniu z niego trupa zabitej kobiety.

— Temu nie mogę uwierzyć! — zawołał młody człowiek, który drżał ze wzruszenia i zbladł ogromnie.

— Czy trzeba, aby pan Gryce raz jeszcze swoje zeznanie powtórzył? — zapytał przewodniczący.

Młody człowiek spojrzał nań bezprzytomnie. Widać było, że nie rozumie tych słów.

— Czy to jest kapelusz, który żona pana miała na sobie, wyjeżdżając?

— Nie mogę temu zaprzeczyć! — jęknął bezsilnie. — Chwiał się i szukał oparcia. Franklin zbliżył się szybko i podtrzymał go. Publiczność wstawała z miejsc, rozmawiała, trudno ją było utrzymać w spokoju. W końcu Howard zdołał z trudem powiedzieć:

— Jeżeli ten kapelusz znaleziono w domu mego ojca, w takim razie zamordowana kobieta jest moją żoną.

Po tych słowach chwiejnym krokiem poszedł ku drzwiom.

— Dokąd chce pan iść? — zapytał spokojnie przewodniczący — podczas gdy jeden z policjantów zastąpił mu drogę, a brat ze współczuciem przytrzymał go za ramię.

— Chcę kazać zabrać zmarłą z sali oględzin. To jest moja żona. Ojcze, przecież nie zechcesz, aby ona leżała w tym okropnym miejscu, gdy wiemy już, że to moja żona?

Stary pan Burnams, który dotychczas siedział w głębi sali, podniósł się, skinął jakby mu chciał dodać otuchy i wyszedł z pokoju.

Młody człowiek uspokoił się trochę i starał się swój ból opanować. — Wszyscy, którzy znali Howarda, musieli widzieć, jak to cierpienie jest wielkie i prawdziwe.

— Nie chciałem wierzyć, że to ona — zawołał — nie troszcząc się o obecnych na sali. Zachowanie młodego człowieka zadziwiło trybunał sądowy niesłychanie. Tego się nie spodziewali.

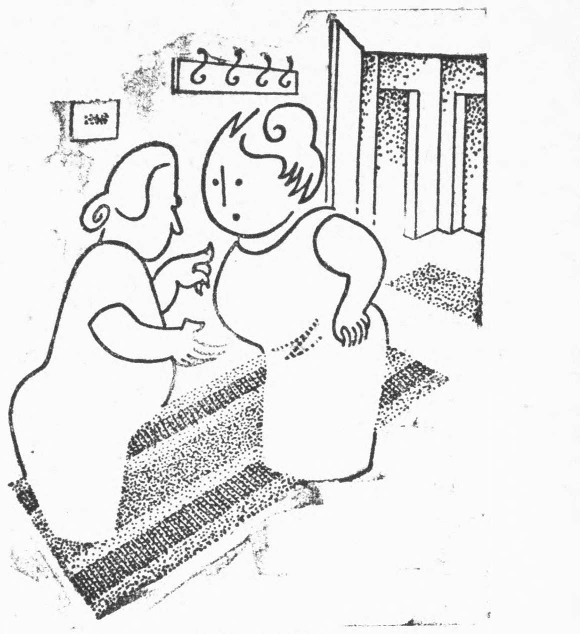
Wobec takiego stanu umysłu świadka przewodniczący odłożył dalsze przesłuchanie do południa.

ROZDZIAŁ XIV.

Poszłam do restauracji na posiłek. Byłam wzruszona i wytrącona z równowagi. Nie miałam wcale przyjaznych uczuć dla rodziny Burnamsów. Oddawna nie podobał mi się sposób zachowania całej rodziny, tylko dla Franklina miałam trochę sympatii. A jednak podejrzenia, jakie padły dziś na Howarda, sprawiły mi rzeczywistą przykrość, a jego zachowanie się podczas przesłuchania usposobiło mnie przychylnie i dla niego.

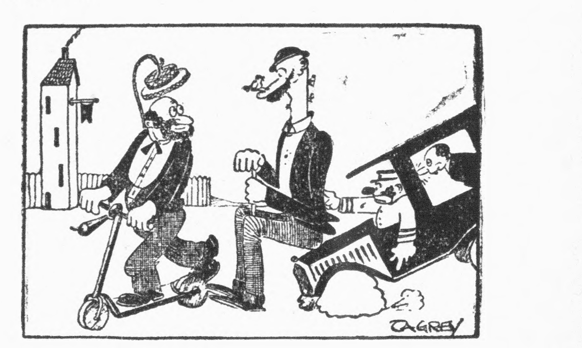
Po upływie trzech godzin zostaliśmy ponownie wezwani przez sąd. Howard wszedł oparty na ramieniu brata. Byliśmy wszyscy zaciekawieni zmianą, jaka w nim zaszła. Zdawał się być o wiele starszy. Nie było w nim ani śladu poprzedniej pewności i panowania nad sobą, natomiast widać w nim było ogromną gorycz i głębokie zwątpienie. I przysięgli patrzyli na niego po części z ciekawością, po części z nieświadomym współczuciem. Żaden muskuł nie zadrgał w twarzy Howarda. Rysy jego były jak ze stali wykute. Powtórzenie się wzruszającej sceny przedpołudniowej wydawało się niemożliwe. Zdawało się, że wszelkie uczucia w nim zamarły.

Pierwsze pytanie przewodniczącego wyjaśniło przyczynę tej zmiany.



Inteligencja.

— W końcu powiedziałam jej — rzekła pani Piskalska — jestem za bardzo wykształcona, by słuchać jej ordynarnego gadania i jeżeli Pani zaraz nie stuli gęby, to dostanie ode mnie po pysku!



— Jaki pan smutny!¿

— Mam tasiemca i nie wolno mi nic przeciwko temu robić!

— Dlaczego?

— Jestem członkiem związku ochrony zwierząt!

Ma rację.

Ksiądz: — Janku, co wiesz o Salamonie?

Uczeń: — nic nie wiem, proszę księdza, bo my nie kupujemy u żydów.

— Mam szalony katar...

— Ja w takich razach robię to samo, co Napoleon.

— A cóż on takiego robił?

— Wycierał nos.

— Jak myślisz czy Napoleon byłby sławny, gdyby żył?

— Oczywiście, byłby przecież najstarszym człowiekiem na świecie.

Odbywa się jakaś urzędowa uroczystość. Przez kordon policji nie wolno przejść nikomu, oprócz dygnitarzy. Pomimo to jakiś pan chce koniecznie, aby go przepuszczono.

— Nie wolno! — odpowiada policjant.

— Co? odzywa się pan — Czy delegatowi ambasady amerykańskiej też nie wolno?

Na takie powiedzenie pana przepuszczono. Jeden z dygnitarzy, który obserwował tę scenę, pyta go:

— To pan szanowny jest delegatem ambasady amerykańskiej?

— Kto mówi, „że” ja jestem delegatem? Ja się tylko tak pytałem!



Takie sukienki-spodnie chciano wprowadzić w modę przed wielu laty.

się powinno w sieni, na podwórzu, a ustrzeżemy się szkodliwych mikrobów.

Służące należy przyzwyczaić do porządku i częstego mycia rąk. Czystość w kuchni, zwłaszcza w czasie gotowania (o czym pomówimy kiedyindziej) to rzecz ogromnie ważna dla higieny i estetyki.

Kuchnia — pamiętajmy — decyduje o zdrowiu domowników.

KĄCIK MODY.

Bluzki o każdej porze dnia.

Moda stoi nadal pod znakiem bluzki zwłaszcza na przełomie między okresem karnawałowym, a wiosną. Obok lam, koronki, welurów i innych tkanin wieczorowych wysuwa się pastelowe lekkie wełny i flaneli, florę, lniane batysty, jedwabne muśliny.

Na popołudnie odpowiednie są krótkie kasaki z jedwabnego jersey'u lamy czy matowej krepy jedwabnej w kolorze pastelowym, na wieczór do długiej spódnicy bluzki-kasaki z koronki czy brokatu, przylegające do figury, ozdobione ryszami, żabotem, drobnym plisowaniem.

Na przedpołudnie najwygodniejszy jest fason angielski, ozdobiony np. stebnowaniem, zamkiem eclair. Do bluzek w kratę (modne małe i duże kraty) — eclair srebrny; do gładkich (popielatych, zielonych, beige) — efektowne są eclairy galalito we np. pąsowe czy szafirowe. Modne są też bluzki-kamizelki.

Na wiosnę zobaczymy bluzki o barwach: blado różowe, niebieskie, lekki odcień kremowy, ale też i czarny, ciemny granat. Nowością sezonu będzie ozdabianie bluzek haftem z cekinów, pajetek, perełek, sutaszów, kolorowych nici, aplikacją.

Przepisy gospodarskie.

Wafle czekoladowe.

250 g masła, 1 i trzy czwarte filiżanki cukru, 3 jaja, pół filiż. mleka, 3 kawałki czekolady rozpuszczonej (90 g), soli, 2 i pół filiż. mąki, trochę orzecha muszkat., cukru waniliowego, 1 i pół łyżeczki proszku do pieczenia. Masło utrzeć na pianę, powoli dodawać cukier, potem rozbite jaja, rozpuszczoną czekoladę. Mąkę z korzeniami przesiać i na zmianę z mlekiem dodawać do masy. Piec.

Flaki (na 6 osób).

Przyprawy: 1 i pół kg flaków, 2 pęczki włoszczyzny, 2 listki wawrzynowe, kilka ziarnek angielskich korzeni, 1 l rosołu, przyrządzonego z 4 kostek bulionowych Maggi'ego, 3 łyżki masła, 1 łyżka mąki, pół cytryny, szczypta pieprzu, majeranku i imbiru, 1 łyżka soli, pół filiżanki kwaśnej śmietany, 2 łyżki tartej bułki, przesmażonej w 2 łyżkach masła, 1 łyżka tartego parmezanu.

Sposób przyrządzenia: Dobrze oczyszczone flaki sparzyć, w dużej ilości wody z włoszczyzną, liściem wawrzynowym oraz angielskimi korzeniami zastawić i przez kilka godzin gotować. Następnie z wody wyjąć, do rosołu, przyrządzonego z 4 kostek Maggi'ego, włożyć i nadal gotować. Gdy flaki zmiękną, wyjąć je z rosołu i w długie i wąskie paseczki pokrajać. Z 3 łyżek masła i łyżki mąki przyrządzić jasną zasmażkę, rozprowadzić ją pozostałym rosołem, dodać soku cytrynowego, soli, miel. pieprzu, majeranku i imbiru według smaku oraz kwaśnej śmietany, a w końcu pokrajane flaki. Podając flaki na stół, oblać je zrumienionym masłem z tartą bułką. Na wierzchu posypać utartym parmezanem i dla pikantnego smaku dodać kilka kropel przyprawy Maggiego.